

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Robotnicy w węgierskiej rewolucji 1956

161 Crew

161 Crew
Robotnicy w węgierskiej rewolucji 1956
3 grudnia 2021

161crew.bzzz.net

pl.anarchistlibraries.net

3 grudnia 2021

Spis treści

Robotnicy a faszyci	3
Nierówności	3
Nadzieja	4
Petőfi	5
Demonstracje	5
Robotnicy tworzą rady	6
Robotnicy zaczęli strajk generalny	7
Walki trwają	8
Robotnicy- Ciągły opór	8
Koniec wojny	9
Strajk trwał nadal	9

li się do partyzantów, a wielu innych musiało zostać rozbrojonych i odesłanych do domów, ponieważ odmówili wykonywania rozkazów. W odpowiedzi rząd węgierski próbował kolejnej taktyki. Rozpoczęły się aresztowania delegatów robotniczych.

Zatrzymano wielu delegatów rad, a także delegatów organów studenckich. Następni zajmowali ich miejsce. Kiedy państwo zdało sobie z tego sprawę, zaczęło więzić również szeregowych pracowników.

Przez kilka następnych miesięcy trwał opór przeciwko niszczeniu „rządu robotniczego”. Trwały masowe demonstracje, a robotnicy walczyli z AVO i żołnierzami, gdy ci przychodzili aresztować ich delegatów.

W 1957 r. nadal dochodziło do aresztowań, uwięzień i egzekucji. Ci członkowie Rad, którzy nie zostali aresztowani, zaczęli podawać się do dymisji, a resztki Rad zostały zdławione 17 listopada tego samego roku.

Nie ma oficjalnych danych, ile osób zginęło na Węgrzech w latach 56-57. Szacuje się, że zginęło od 20 do 50 tys. Węgrów i od 3 do 7 tys. Rosjan. Liczba rannych była znacznie wyższa, a ponad 100.000 uciekło za granicę. Strajki i demonstracje trwały do 1959 roku, a walka o władzę robotniczą trwa do dziś.

Tekst opowiada historię węgierską, w której robotnicy wszczęli rewolucję przeciwko dyktaturze komunistycznej. Zaczęło się od tego że, ogłoszono strajk generalny, a w całym kraju zaczęły powstawać rady robotnicze. W miastach robotnicy zbroili się i bratali z wojskiem, ale ostatecznie zostali zmiażdżeni przez sowieckie czołgi.

Nie z miłości do nostalgii upamiętniamy powstanie węgierskie z 1956 roku: Węgry '56 były doskonałym przykładem sięgnięcia po władzę przez samą klasę robotniczą. Co podwójnie istotne, miało ono miejsce w jednym z mitycznych „państw robotniczych”.

Dla wielu, na całym świecie, pokazało ono nową alternatywę dla kapitalizmu i sowieckiego komunizmu – czytaj kapitalizmu państwowego – i zdynamizowało ruchy w kierunku prawdziwie rewolucyjnej polityki.

Robotnicy a faszyci

Kiedy pod koniec II wojny światowej wojska radzieckie weszły do Europy Wschodniej, nie wyzwoliły robotników i chłopów. Nadal istniał ten sam system, co wcześniej, tylko ze wsparciem Stalina.

Między 1919 r. a końcem II wojny światowej Węgrzy cierpieli z powodu faszystowskiego reżimu admirała Horthyego, który wymordował tysiące ludzi i deportował ponad 400 000 Żydów do nazistowskich obozów koncentracyjnych.

W 1944 r. kraj został „wyzwolony” przez wojska radzieckie i utworzono nowy rząd węgierski, na którego czele stanął głównodowodzący armii węgierskiej Bela Miklos – człowiek odznaczony Krzyżem Żelaznym przez Adolfa Hitlera. Ten nowy rząd ponownie poparł Horthy’ego jako władcę Węgier.

Nierówności

Partia komunistyczna wkrótce zaczęła infiltrować rząd, przejmując Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i kontrolę nad węgierską tajną policją, AVO. Węgierska klasa robotnicza bała się i nienawidziła AVO z powodu stosowania tortur i morderstw.

Jak również z powodu uprzywilejowanej pozycji, jaką zajmowali w węgierskim społeczeństwie. Otrzymując od trzech do dwunastu razy więcej, niż wynosiła płaca przeciętnego robotnika.

W międzyczasie Armia Radziecka zabrała ze sobą z Węgier ogromną ilość łupów i zarekwirowała ogromne ilości zboża, mięsa, warzyw i produktów mlecznych.

Obciążono Węgry ogromnymi żądaniami reparacyjnymi, co oznaczało, że węgierska klasa robotnicza musiała zapłacić za to brakiem żywności i niskimi płacami. W 1948 roku, obawiając się powstania, Kreml w końcu anulował połowę reparacji.

Moskwa nadal wykorzystywała Węgry w inny sposób: sprzedawała Węgrom po cenach wyższych niż światowe, a kupowała ich eksport po cenach znacznie niższych niż światowe.

Do 1950 r. Węgry zostały w pełni zintegrowane z systemem politycznym i gospodarczym ZSRR, z państwowo zadekretowaną kolektywizacją rolnictwa i nacjonalizacją przemysłu.

Niepokoje zaczęły narastać: robotnicy zareagowali na nowo wprowadzony system spowolnieniem, niską jakością pracy i absencją. Niezadowolenie szybko się rozprzestrzeniło. Rosła również niezgoda w partii komunistycznej i rozpoczęły się czystki. Na Węgrzech wydano 483.000 członków partii, a setki stracono.

Nadzieja

Józef Stalin zmarł 6 marca 1953 roku. Nadzieje robotników wzrosły: sądzili, że jest szansa na zakończenie panowania dyktatury nad proletariatem. Jeszcze w tym samym roku doszło do powstań w Czechosłowacji i Niemczech Wschodnich, które zostały szybko stłumione.

W ZSRR 20 lipca rozpoczął się ruch strajkowy, w którym wzięło udział 250.000 niewolników w obozach pracy przymusowej. Stalinowcy odpowiedzieli egzekucją 120 z nich.

Ten wybuch wśród robotników w krajach żelaznej kurtyny zmusił szefów partii do złagodzenia stanowiska. Na 20 zjeździe Rosyjskiej Partii Komunistycznej w lutym 1956 roku Chruszczow zaczął potępiać Stalina. Niemal natychmiast nastąpiła rewolta poznańska w Polsce. Polskie czołgi zdławiły rewoltę.

Janos Kadar, członek rządu Nagya, utworzył teraz „rząd robotniczo-chłopski”. Nagy już wcześniej szukał schronienia w ambasadzie jugosłowiańskiej wraz z piętnastoma innymi urzędnikami i ich rodzinami. Nowy rząd poprosił rząd rosyjski o pomoc w likwidacji sił „kontrrewolucyjnych”.

Walki toczyły się przez ponad tydzień. Przez radio Moskwa ogłosiła całkowite zmiążdżenie „kontrrewolucji” do południa 4 listopada. Zorganizowany opór węgierskiej klasy robotniczej trwał jednak do 14 listopada.

Koniec wojny

Wraz z końcem wojny AVO znów wyszło z ukrycia. Zaczęli wieszać powstańców grupami na mostach na Dunaju i na ulicach.

Na terenach wiejskich walki trwały do 1957 r., ale były sporadyczne i odosobnione. Mimo że wiele osób zaczęło wracać do pracy, w większości gałęzi przemysłu nadal trwały strajki. Kadar pracował nad osłabieniem władzy Rad Pracowniczych.

Aresztował kilku członków Komitetów Akcji Rad. Nie udało się mu ich zastraszyć. Następnie obiecał likwidację AVO, wycofanie wojsk rosyjskich i oczyszczenie Partii ze stalinistów. Niektórzy robotnicy uwierzyli w to i wrócili do pracy.

Ale strajk trwał nadal na wielu obszarach i w wielu gałęziach przemysłu. 16 listopada Kadar został zmuszony do rozpoczęcia rozmów z delegatami rad. Domagali się oni powołania Narodowej Rady Robotniczej, co Kadar odrzucił, twierdząc, że istnieje już „rząd robotniczy”.

Zmuszono go jednak do wyrażenia zgody na uznanie poszczególnych rad i utworzenie milicji fabrycznej. Kadar oświadczył, że w przypadku wznowienia pracy będzie negocjował w sprawie wycofania armii rosyjskiej. Delegaci zażądali, aby przedstawił to na piśmie, ale odmówił.

Kadar próbował innych metod. Użył Armii Czerwonej, aby powstrzymać dostawę żywności do miast przez chłopów. Zaczął wydawać kartki żywnościowe — ale tylko tym robotnikom, którzy zgłosili się do pracy.

Strajk trwał nadal

Kadar i jego rosyjscy panowie zaczynali się niecierpliwić. W Armii Czerwonej wśród żołnierzy już szerzyło się niezadowolenie. Niektórzy z nich przyłączy-

Walki trwają

Walki między powstańcami a armią rosyjską przybrały na sile. W sobotę w nocy zdobyto więzienie w Budapeszcie i uwolniono wszystkich więźniów politycznych. Ludzie szybko usłyszeli wszystkie opowieści o strasznych warunkach, torturach i biciu.

Radio Budapeszt nadal wzywało do zawieszenia broni, obiecując natychmiastowe podwyżki płac, negocjacje w sprawie rosyjsko-węgierskiej równości politycznej i gospodarczej.

Nagy starał się uspokoić sytuację. Obiecał, że AVO zostanie rozwiązana, a rząd zostanie zreorganizowany. Choć kilka grup powstańców poddało się z powodu braku amunicji, walki trwały nadal wokół placu Szena i koszar Killiana.

Spotkanie delegatów Rady w Győr potwierdziło ich żądania wobec Nagya. We wtorek rano budapesztańskie radio ogłosiło wycofanie się wojsk rosyjskich.

Nagy poprosił ludność o spokój w czasie wycofywania się wojsk i o powrót do pracy. Armia Czerwona zaczęła wycofywać się z Budapesztu tego samego popołudnia. Robotnicy w Budapeszcie i w innych częściach kraju pozostali uzbrojeni i gotowi.

Robotnicy- Ciągły opór

Dobrze, że zachowali czujność, bo Rosjanie wycofali się tylko po to, by otoczyć stolicę pierścieniem czołgów. Z północnego wschodu do kraju wkroczyły rosyjskie posiłki. Lokalne rady wysłały wiadomości, a Nagy został ostrzeżony, że jeśli oddziały Armii Czerwonej nie wycofają się, rady będą próbowały je zatrzymać.

Strajk w całym przemyśle nie zakończyłby się, dopóki wojska nie zostałyby wycofane. Do 3 listopada oddziały Armii Czerwonej zajęły większość strategicznych punktów w kraju, z wyjątkiem miast kontrolowanych przez powstańców.

Członkowie rządu Nagya zapewniali naród, że Rosja nie zaatakuje ponownie. Klasa robotnicza nie uwierzyła w ich zapewnienia — nie bez powodu. Następnego ranka Rosjanie otworzyli ogień z czołgów i artylerii na wszystkie większe miasta. Rosyjskie czołgi wjechały do Budapesztu, wystrzelując pociski konwencjonalne i zapalające.

Petőfi

Podobne wydarzenia zaczęły się rozwijać na Węgrzech. W kwietniu 1956 roku młodzi komuniści zorganizowali Koło Petőfiego: nazwano je na cześć Sandora Petőfiego, słynnego poety narodowego, który walczył o wolność Węgier w 1848 roku przeciwko Cesarstwu Austriackiemu. Inicjatywę wspierał Związek Pisarzy.

Wkrótce tysiące osób uczęszczało na spotkania Koła, a artykuły, które pisali do swojej gazety literackiej, zaczęły krążyć wśród robotników. Do lipca mnożyły się dyskusje na temat warunków panujących na Węgrzech, a w szczególności na temat AVO. Niektórzy mówcy na spotkaniach Koła żądali nawet ustąpienia Imre Nagya, szefa partii.

Krytyczny duch rozprzestrzenił się wśród robotników, którzy zaczęli domagać się większej kontroli nad „swoimi” fabrykami. Chcieli demokracji związkowej, partycypacji pracowników i konsultacji kierownictwa z komitetem związkowym w sprawie płac i opieki społecznej.

Koło Petőfiego popierało te żądania. Zostały one przedstawione rządowi w formie petycji o przekazanie administracji fabrycznej robotnikom.

W czasie, gdy Gero, pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Komunistycznej, spotykał się z Tito w Belgradzie, Koło Petőfiego postanowiło zwołać demonstrację solidarności z polskimi robotnikami. Tymi którzy byli sądzeni w wyniku rewolty poznańskiej. Władze, które chciały uniknąć konfrontacji, zezwoliły na protest.

Koło Petőfiego spotkało się z innymi grupami dyskusyjnymi, a także z dysydenckimi organizacjami studenckimi. W tym z oficjalną młodzieżówką partii komunistycznej, i postanowiło przemarszować 23 października pod pomnik Józefa Bema w Budapeszcie. Polaka, który walczył z Węgrami przeciwko monarchii austriackiej w rewolucji 1848-49.

Demonstracje

Partia rządząca wpadła w panikę. Minister spraw wewnętrznych zakazał marszu, ale ponieważ w niektórych częściach miasta już się on formował, cofnął zakaz. W demonstracji wzięli udział głównie młodzi ludzie, z niewielką liczbą robotników, którzy porzucili narzędzia, by się przyłączyć.

Przed budynkiem Parlamentu wzywano Imre Nagya, który został wydany z partii za „dewiację”. Nagy wiernie realizował politykę Stalina. Kiedy

jednak został usunięty na rzecz arcy-stalinisty Rakosiego, zyskał wiele niezasłużonej sympatii. Tymczasem Gero przez radio zawczasu potępiał demonstrantów jako kontrrewolucjonistów.

Gdy dzień przeszedł w wieczór, pod pomnikiem Bema zebrano się 100 000 ludzi. Tłum ku stacji radiowej z żądaniem ogłoszenia w eterze ich postulatów, po drodze burząc gigantyczny pomnik Stalina. Budynek radia był pilnie strzeżony przez AVO, ale w końcu delegacja została wpuszczona do budynku.

Minęły jednak dwie godziny, a po delegacji wciąż nie było śladu. Tłum stał się bardzo niespokojny i zaczął domagać się uwolnienia delegacji. Nagle tłum wyskoczył do przodu. Ludzie z AVO otworzyli ogień z karabinów maszynowych do nieuzbrojonej masy. Wielu padło, ale tłum kontynuował natarcie i obezwładnił policjantów, przejmując ich broń, by ostrzelać budynki radia.

Więści o wydarzeniach na ulicy Sandor szybko się rozeszły. Robotnicy wrócili do fabryk broni, w których pracowali i wraz z pracownikami nocnej zmiany załadowali ciężarówki bronią. Przewieźli ją na ulicę Sandor i rozdali demonstrantom. Na okolicznych ulicach robotnicy i studenci zaczęli ustawiać blokady drogowe.

W międzyczasie miały miejsce różne manewry wewnątrz rządu i partii. Gero ustalił, że Nagy powinien zastąpić bezbarwnego Hegedusa na stanowisku premiera. O 8 rano w środę ogłoszono, że rząd zwrócił się do stacjonujących na Węgrzech jednostek armii rosyjskiej o pomoc w „przywróceniu porządku”.

Robotnicy tworzą rady

W środę (24 października) wczesnym rankiem robotnicy i studenci w Budapeszcie utworzyli radę rewolucyjną, jakiej nie widziano od czasów rewolucji 1918 roku. Wokół budynku radia rozgorzała ostra walka, podczas gdy wewnątrz partii komunistycznej trwały zakulisowe manewry.

Gero został zastąpiony na stanowisku pierwszego sekretarza przez Janosa Kadara. Kadar wywodził się z klasy robotniczej. Był „titoistą”, za co został uwięziony i poddany straszliwym torturom. Biurokraci uznali to za świetny ruch — doskonały ukłon w stronę rosnącego niezadowolenia. O 9 rano Nagy nadał komunikat wzywający do złożenia broni i obiecujący powszechną demokratyzację.

W odpowiedzi Rewolucyjna Rada Robotników i Studentów wydała ulotki z żądaniem strajku generalnego. Jeszcze tego samego dnia do miasta wjechały rosyjskie czołgi i wybuchły zacięte walki.

Barykady najpierw budowano z beczek, później wzmocniono je wagonami kolejowymi i obsadzono bronią z magazynów. Robotnicy i studenci używali koktajli Mołotowa, zdobytej broni, a nawet małego działka polowego, z którego ostrzeliwali czołgi.

Robotnicy zaczęli strajk generalny

Strajk zwołany przez Rewolucyjną Radę Robotników i Studentów rozprzestrzenił się na cały Budapeszt oraz na główne miasta przemysłowe — Miskolc, Győr, Szolnoc, Pécs, Debreczyn. Na całym Węgrzech powstawały komitety i rady rewolucyjne.

Wszędzie robotnicy zbroili się, a w niektórych miastach rozgłoszenie radiowe nadawały komunikaty przeciwko stalinowcom, wzywając ludzi, by nie dali się zwieść rządowi i nie oddali broni.

Wiele rad szybko wydało manifesty wzywające do wolności politycznej i obywatelskiej, wycofania wojsk rosyjskich, robotniczego zarządzania zakładami pracy i przemysłem, delegalizacji AVO oraz wolności dla związkowców i partii. Niektóre z nich domagały się powrotu „demokracji parlamentarnej”, podczas gdy inne popierały Nagya.

Chłopi i robotnicy rolni organizowali dostawy żywności dla robotników w miastach. Wypędzili zarządców kolchozów (państwowych gospodarstw rolnych). W niektórych rejonach dokonali redystrybucji ziemi, podczas gdy w innych utrzymali kolektywy pod własnym zarządem.

W „Observerze” pisano: „Chociaż trwa strajk generalny i nie ma centralnie zorganizowanego przemysłu, robotnicy biorą na siebie utrzymanie podstawowych usług dla celów, które sami ustalają i popierają. Rady robotnicze w okręgach przemysłowych podjęły się dystrybucji podstawowych towarów i żywności dla ludności, aby utrzymać ją przy życiu... To jest samopomoc w warunkach anarchii”.